



Z Ewangelii św. Jana

Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: „Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz”. Jezus, usłyszawszy to, rzekł: „Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą”. A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Mimo jednak że słyszał o jego chorobie, zatrzymał się przez dwa dni w miejscu pobytu. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: „Chodźmy znów do Judei”. Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. Kiedy zaś Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta rzekła do Jezusa: „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga”. Rzekł do niej Jezus: „Brat twój zmartwychwstanie”. Rzekła Marta do Niego: „Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym”. Rzekł do niej Jezus: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?”. Odpowiedziała Mu: „Tak, Panie! Ja wciąż wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat”. Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: „Gdzieście go położyli?”. Odpowiedzieli Mu: „Panie, chodź i zobacz”. Jezus zapłakał. A Żydzi rzekli: „Oto jak go miłował”. Niektórzy z nich powiedzieli: „Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?”. A Jezus, ponownie okazując wzruszenie głębokie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus rzekł: „Usuńcie kamień”. Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: „Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie”. Jezus rzekł do niej: „Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?”. Usunięto więc kamień. Jezus wzniosł oczy do góry i rzekł: „Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał”. To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!”. I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: „Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić”. Wiele więc spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego. †

J 11, 3–7. 17. 20–27. 33b–45

Wiara to najważniejsze

Zachowanie Jezusa może zdziwić każdego. Po co pozwolił, aby Łazarz – bliski przyjaciel Nauczyciela z Nazaretu, którego On bardzo kochał – zmarł z powodu choroby? Czy może lekarz pozostawić pacjenta bez leczenia, szczególnie jeśli pacjent jest osobą mu bliską?

Trudno zrozumieć Chrystusa z ludzkiego punktu widzenia. Jednak gdy przypomnimy sobie, że Jezus jest wszechmogący, możemy zobaczyć w Jego czynach logikę Bożą. Chrystus

V Niedziela Wielkiego Postu

Wpisany przez ks. Павел Эйсмонт
02.04.2017 00:00

„spóźnił się” dla chwały Pana, „aby Syn Boży został otoczony chwałą”. Było to w planach Wszechmocnego, ponieważ inaczej myśli Bóg niż człowiek. Można tak sądzić, gdyż na pewno więcej ludzi uwierzyło w Jezusa po cudzie wskrzeszenia, niż gdyby „tylko” uzdrowił swojego przyjaciela. Do urzeczywistnienia cudu Zbawca potrzebował wyłącznie wiary, którą miała Marta.

Zastanów się: czy masz prawdziwą wiarę, która zgadza się z wolą Boga nawet wtedy, gdy nie rozumiesz, czego On pragnie? Czy zawsze jesteś Bogu posłuszny?